

Kalwaria Wileńska

Agnieszka Bejnar Bejnarowicz

U wejścia do świątyni Znalezienia Krzyża Świętego w Kalwarii Wileńskiej znajdował się napis: „Per crucem ad lucem“ (Przez krzyż do światła). Autorem i pomysłodawcą umieszczenia tej łacińskiej sentencji był o. Mateusz Magnuszewski, jeden z ostatnich przeorów dominikańskich tego klasztoru. Co rok, podczas uroczystości zesłania Ducha św., tłumy wiejskiego, obojej płci, ludu, w liczbie kilkudziesiąt tysięcy, z różnych stron kraju, do Kalwarji na odpust przybywają. Zwykle pierwsi oddają po drodze cześć Najświętszej Bogarodzicy, zalegając krzyżem lub na kolanach całą, nieraz ulicę Ostrobramską poczem udawszy się do Kalwarji, obchodzą ze śpiewem i litaniami drogi męki Pańskiej. Przewodniczą im w tej nabożnej pielgrzymce, albo świadome już miejscowości świeckie osoby, lub nareszcie za szczupłą opłatą umiejący czytać żebracy. Szczególny wtedy rozwija się przed oczyma widza obraz. Rozmaitość barw jaskrawych ubiorów kobiecych, starcy pomieszani śpiewając pieśni, lub głośno odmawiając pacierze. Nieraz jedna gromada spotyka się i rozmija z drugą, nieraz w piętrowej kaplicy głos przewodnika odczytującego modlitwę właściwą stacji, miesza się z głosem innego czytającego tamże na dole, jakby w podziemiu, i w tymże czasie kiedy jedna gromada schodzi na dół, inna wstępuje po drugich schodach na górę. Pielgrzymka kończy się przy kościele, wokoło którego kilka jest jeszcze stacji – tak opisywał pielgrzymów przybywających do wileńskiej Kalwarji Adam Honory Kirkor w przewodniku wileńskim, wydanym w 1880 r. Pątnicy zaczynali swoją drogę przy kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej, aby po przejściu Zielonego Mostu ruszyć ulicą Kalwaryjską w kierunku Werek i kalwaryjskiego wzgórza.

Werki, Lizdejko i Kalwaria

Kalwaria Wileńska położona jest sześć kilometrów od centrum Wilna, w dzielnicy Werki, które kiedyś były samodzielną miejscowością. W „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, wydanym w roku 1893, czytamy, że Werki to folwark z parkiem i pałacem położonym na prawym brzegu Wilii, o 508 wiorst od jej źródeł, na północny wschód od Wilna, „w prześlicznym położeniu”. Nazwa miejscowości wywodzi się od litewskiego słowa werkti, znaczącego płacz. Według legendy, kiedy do Werek na polowanie przybył książę Giedymin, rozległ się głośny płacz dziecka. Płaczącym chłopcem, według podania odnalezionym w orlim gnieździe przez wielkiego księcia, był Lizdejko (od litewskiego słowa lizdą – gniazdo), słynny potem w dziejach litewskich kapłan pogański. Postać Lizdejki unieśmiertelnił w „Panu Tadeuszu” Adam Mickiewicz, pisząc o proroczym śnie wielkiego księcia Giedymina, który:

*(...) na Ponarskiej górze,
Przy ognisku myśliwskim, na niedźwiedziej skórze
Leżał, słuchając pieśni mądrego Lizdejki,
A Wilii widokiem i szumem Wilejki
Ukołysany, marzył o wilku żelaznym;
I zbudzony, za bogów rozkazem wyraźnym
Zbudował miasto Wilno, które w lasach siedzi
Jak wilk pośrodku żubrów, dzików i niedźwiedzi.*

Naturę snu miał objaśnić właśnie Lizdejko.

W 1387 r. Władysław Jagiełło przekazał Werki we władanie biskupom wileńskim, a trzysta lat później z terenu będącego własnością Kościoła wileńskiego wydzielono 170 hektarów i przeznaczono na budowę Nowej Jerozolimy, należącej do Kalwarii Wileńskiej

Wotum za zakończenie wojny z Rosją

Kalwaria Wileńska została założona w 1662 r. przez Jerzego Białozora, biskupa wileńskiego. Śmierć fundatora nie przerwała budowy, którą ukończył jego następca – biskup Aleksander książę Sapieha. Kościół i kapliczki to dziękczynne wotum za zakończenie wojny z Rosją. Lata pięćdziesiąte XVII w. były wyjątkowo ciężkie dla mieszkańców Wielkiego Księstwa: wojna z Kozakami, Rosją, potop szwedzki. W 1655 roku wojska kozackie i rosyjskie zdobyły Wilno, trzy dni trwała rzeź mieszkańców, przez siedemnaście miasto trawiły pożary. W październiku 1658 roku wojska rosyjskie, dowodzone przez księcia Jurija Dołgorukiego, uderzyły w okolicy Werek na siły polskie, na których czele stał hetman polny litewski Wincenty Gosiewski. Armia polska została rozbita, hetman wzięty do niewoli, a Rosjanie po raz kolejny zajęli Wilno. Dopiero polskie zwycięstwa pod Połonką i Cudnowem zmusiły Rosję do zawarcia rozejmu. Dramatyczna historia nakładających się na siebie konfliktów, pożary miasta, epidemie zagrażające mieszkańcom, natchnęły biskupa Jerzego Białozora do podjęcia decyzji o ufundowaniu Kalwarii. Pierwszy kościół był drewniany, jego budowę zakończono zapewne przed 1669 rokiem, ale już 11 kwietnia 1664 r., w Wielki Piątek, sam biskup przewodniczył procesji z Wilna do Werek, dając początek tradycji pątniczej. W 1665 r. Jerzy Białozor zmarł, jego następca, biskup Aleksander Sapieha, przekazał opiekę nad kościołem i Kalwarią ojcom dominikanom z wileńskiego kościoła św. Ducha.

9 czerwca 1669 r. dokonano poświęcenia pierwszych kaplic, a na kalwaryjskie dróżki została wysypana ziemia przywieziona z Jerozolimy. To wydarzenie zostało uświetnione biciem dzwonów wszystkich wileńskich kościołów. W 1675 r. sprowadzono do Kalwarii dominikanów-obszerników z Warszawy, ze zgromadzenia Św. Ludwika Bertranda. W tym samym roku jednak cały kompleks spłonął. Szybko podjęto decyzję o odbudowie kościoła i kalwaryjskich kapliczek – i w roku 1700 stanął pierwszy murowany kościół pod wezwaniem Znalezienia Krzyża Świętego. Staraniem wileńskich dominikanów (którzy wrócili do Kalwarii w 1755 r.) oraz właścicieli Werek, kościołowi nadano barokowy wystrój. Autorem był znany architekt wileński Jan Krzysztof Glaubitz. Kalwaryjski kościół jest doskonałym przykładem wileńskiego baroku. Podziw musi budzić fasada, która ukazuje się wiernym po przejściu pielgrzymkowego szlaku. Do kościoła wiodą strome, monumentalne schody, które tylko pogłębiają pierwsze wrażenie – fronton kościoła został wkomponowany w smukłe wieże ze szpiczastymi hełmami, razem daje to niezwykle efekt – górującej nad Kalwarią świątyni. Wzniesienie, na którym postawiono kościół, to wyobrażenie Golgoty, dlatego w głównym ołtarzu umieszczono słynący cudami krucyfiks. Jest to najważniejsza stacja Drogi Krzyżowej. W kościele przechowywane są też relikwie Krzyża świętego, подарowane przez papieża Piusa VI w 1782 r. Wnętrze kościoła ma wystrój rokokowy, iluzjonistyczne malarstwo przedstawia sceny odnalezienia Krzyża Świętego. Zachowało się kilka ołtarzy bocznych, marmurowa ambona, pod nią scena chrztu Chrystusa w Jordanie. W kościele odnajdziemy ślady wskazujące na dawnych opiekunów tego miejsca – dominikanów – między innymi ołtarz poświęcony św. Jackowi oraz obraz Matki Boskiej Różańcowej z XVII w.

Kalwarie to nawiązujące do Drogi Męki Pańskiej kompleksy sakralne, nazywane czasem Jeruzolimami. Powstanie pierwszych kalwarii przypada na wiek XV, na ziemiach polskich do najstarszych należy Kalwaria Zebrzydowska, która powstała na początku XVII w. W chrześcijańskiej pobożności od czasów najdawniejszych wpisana była potrzeba pielgrzymowania do miejsc świętych, w średniowieczu powstawały kaplice lub tak zwane Ogrójce, wyobrażające przedstawienie Męki Pańskiej, na wzgórzach ustawiano trzy krzyże mające przypominać o śmierci Chrystusa pośród dwóch łotrów. W okresie kontreformacji powstał zwyczaj konstruowania sakralnej przestrzeni, odtwarzającej drogę Chrystusa na Golgotę. Nowa pobożność, wyrażanie emocji, ekspresja, tak charakterystyczne dla sztuki baroku, znajdowały wyraz w kapliczkach i stacjach nowych Via Dolorosa. Topografia wznoszonych kalwarii miała naśladować przestrzeń Jeruzolimy z I w.n.e., dlatego szukano terenu o odpowiednim ukształtowaniu – pagórkowatego, przez który przepływał potok naśladowujący strumień Cedron. W Kalwarii Wileńskiej odległości między stacjami są dokładnie wymierzone, na przykład odległość od Ratusza (Domu Piłata) do stacji XIII Pan Jezus zdjęty z krzyża wynosi 1 321 kroków, od Góry Oliwnej do miejsca ukrzyżowania – sześć tysięcy kroków. To wierne odtworzenie drogi Chrystusa. Dzięki tej dokładności pątniczy szlak nabiera wyjątkowej realności.

Kalwaryjska Jeruzolima

Wysadzona w 1962 roku

Wileńskimi stacjami drogi krzyżowej zachwycał się cytowany już Adam Kirkor. Musimy zdać się na jego wspomnienie i opis zaprojektowanych po części przez Jana Krzysztofa Glaubitza stacji, bo historia nie oszczędziła tego miejsca. W 1962 r. na polecenie władz sowieckich zniszczono większość kaplic, wysadzili je sowieccy saperzy. Rok później dokończono dzieła – dewastując to, co cudem przetrwało. Ocalały tylko cztery kaplice – jedna u stóp schodów, dwie przy kościele, a ostatnia na cmentarzu, który okala świątynię. Trudno, niepodobna nawet dokładnie piękność i różnorodność tych miejsc opisać, po których wspomniane kapliczki na przestrzeni prawie mili są rozsiane. Wszystkie sklepienie z małymi arkadami, na każdej jest stosowny na ścianie lub płótnie malowany obraz, ostatecznie odnowione pędzlem Walinowicza. W niektórych są drewniane ludzkiego wzrostu Zbawiciela posągi, i tak np. w kaplicy Chrystusa upadającego pod krzyżem, uwięzowanego do słupa i t. d. Niektóre z kapliczek są dwupiętrowe, tak iż do jednej zstępuje się jak do lochu, na drugą wchodzi się po wyrobionych w murze stopniach, a wszystko to wśród zielonych gajów, lub ciemnego drzemiącego boru, na wzgórzach i w dolinach. Przez strumyk czystej wody, Cedron przedstawiający, a dzielący dwie pochyłości, rzucony jest mostek, pośrodku którego kapliczka, prowadzący na niezmiernie strome piaszczyste wzgórze, gdzie lud pobożny zszedłszy z wzgórza jednego, potem na wierzchołek drugiego wchodzić musi.

Także XIX wiek nie oszczędził kalwaryjskich drózek, w 1812 roku armia francuska zajęła kościół i klasztor i zaadaptowała na potrzeby szpitala i koszar, potem pożar strawił część zabudowań, w tym bibliotekę klasztorną. Zapewne w ramach represji popowstaniowych, w 1842 r. władze carskie przejęły znaczną część majątku klasztornego, w roku 1850 zamknięto klasztor dominikanów, zakonników przesiedlono do klasztoru w Trokach, a kościół i Kalwarię powierzono księżom diecezjalnym.

Wszystkie te działania nie osłabiły ducha pielgrzymkowego. W 1838 roku ukazał się Przewodnik po Kalwarii o. Mateusza Magnuszewskiego, jednak chyba najpopularniejszym był Przewodnik po Kalwarii: dla obchodzących pamiątkę męki Chrystusa Pana przy Kościele Parafialnym Werkowskim Ś. Krzyża na Kalwarii. Autorem był ksiądz Piotr Bartnikowski. Pierwsze wydanie ukazało się prawdopodobnie w 1826 roku. Kolejne, liczne wydania (w 1913 r. było to już czternaste) świadczą o popularności przewodnika, ale i silnym ruchu pątniczym, który zaczynał się w Kalwarii 3 maja, w Święto Znalezienia Krzyża, kończyło natomiast 14 września, w Święto

Podwyższenia Krzyża. Przez cały rok wierni, indywidualnie lub w zorganizowanych grupach, nadal przemierzają ścieżki Drogi Krzyżowej w Kalwarii, najliczniej gromadząc się podczas Zesłania Ducha Świętego, czyli na Zielone Świątki. Poniżej fragment Przewodnika autorstwa ks. Piotra Bartnikowskiego:

Stacja XI – U Kajfasza drugi raz.

Do Kajfaszowego domu powracając rozważaj sąd niesprawiedliwy i dekret na niewinnego Pana: a ty, czy Go nie sądzisz kiedy bliźnich płocho posądzasz. Potępiają na śmierć: i ty uczyni się godnym śmierci, a o łaskę ostateczną, na moment skonania gorąco upraszaj.

Modlitwa

O najsprawiedliwszy sędzio! Który przyjdiesz sądzić żywych i umarłych, Jezu Panie, gdy z nami do ścisłego sądu przystępować będziesz, wspomnij sobie, że i Ciebie u Kajfasza za winy nasze, niewinnie godnym śmierci osądzono, a przez tę Twoją niewinność zgładź nasze winy. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków. Amen

Kalwaria Wileńska jest miejscem niezwykłym, oddalona od centrum Wilna, zachowała ślady dawnej świetności, chociaż historia odcisnęła tutaj swoje piętno. Staraniem proboszczów – Juliusa Baltuśisa, Raimundasa Varaneckasa, Kęstutisa Latoży oraz wielu ludzi dobrej woli – w 1990 roku rozpoczęto odbudowę kapliczek. W 2000 r., w dniu uroczystości Zesłania Ducha Świętego, poświęcono odrestaurowane miejsca upamiętniające Mękę Pańską. W ciągu 12 lat wzniesiono szesnaście murowanych kaplic, siedem drewnianych i jedną bramę murowaną, a także most z drewnianą kapliczką na rzece Cedron. Między kapliczkami drogi krzyżowej, w pobliżu kapicy św. Weroniki, natknęliśmy się na jeszcze jeden ślad męczeństwa – grób 32 żołnierzy Armii Krajowej, poległych w bitwie z Niemcami pod Krawczunami. 13 lipca 1944 roku II Zgrupowanie AK mjr. Mieczysława Potockiego „Węgielnego” starło się z wycofującym się z Wilna po operacji „Ostra Brama” siłami niemieckimi pod dowództwem gen. Reinera Stahela. Pod Krawczunami Niemcy ponieśli ogromne straty, zginęło lub dostało się do niewoli ok. tysiąca żołnierzy Wehrmachtu. Straty po stronie polskiej nie były tak liczne, ale dotkliwe. W walce zginęło 79 żołnierzy, w tym legendarny dowódca I Brygady Wileńskiej AK por. Czesław Grombaczewski „Jurand”. Pogrzeb odbył się następnego dnia. Na zbiorowych polskich mogiłach ustawiono proste krzyże, które władza sowiecka natychmiast zniszczyła. Groby zostały sprofanowane. W 1979 r. przeprowadzono ekshumacje, szczątki 46 żołnierzy przeniesiono na pobliski cmentarz przy kalwaryjskim kościele. Ostatecznie w mogile przy kalwaryjskiej Drodze Krzyżowej spoczywają prochy 32 żołnierzy, a na nagrobku umieszczono inskrypcję Bóg, Honor, Ojczyzna. Por. „Juranda” i dwóch innych żołnierzy AK poległych pod Krawczunami – st. sierż. Maurycego Palenka „Struga” i plut. Franciszka Hoja „Szarego” pochowano na cmentarzu na Pióromoncie w Wilnie, który później został niemal całkowicie zniszczony przez komunistów. Według relacji sanitariuszki, która była przy ich pochówku, „Jurand” miał skrzyżowane na piersiach dłonie, które włożyła ryngraf z Matką Bożą Ostrobramską, podobny ryngraf miał mieć zawieszony na piersi plut. „Szary”. Ich ciała, poszukiwanych przez pracowników Wydziału Kresowego Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, nie odnaleziono.



w

Miejsce niezwykle, miejsce męczeństwa

Wracając na kalwaryjskie dróżki, po których chodził Witold Pilecki – i odszukując kolejne miejsca Męki Pańskiej – napotykamy na walące się budynki, powstałe w czasach sowieckich w celu zabudowy i zniszczenia tej sakralnej przestrzeni. To przenikanie się sacrum i profanum doskonale oddaje rzeczywistość, w której żyjemy – i w której zapewne żyli nasi przodkowie.

Przenikanie sacrum i profanum

Wracając na kalwaryjskie dróżki, po których chodził Witold Pilecki – i odszukując kolejne miejsca Męki Pańskiej – napotykamy na walące się budynki, powstałe w czasach sowieckich w celu zabudowy i zniszczenia tej sakralnej przestrzeni. To przenikanie się sacrum i profanum doskonale oddaje rzeczywistość, w której żyjemy – i w której zapewne żyli nasi przodkowie.

Powrót:

http://www.braslawianie.ehost.pl/ciekawe_kresowe.html